4 samoloty Boeinga

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 8 grudnia 2008

Strajk w zakładach Boeinga zakończył się 2 listopada. Spodziewano się, że przywracanie zdolności produkcyjnych potrwa ok. tygodnia. Proces ten znacznie się jednak wydłużył.

Największym problemem Boeinga okazało się przywrócenie produkcji na linii montażow

Image not found or type unknown

Zamiast spodziewanych 15-20 samolotów, Boeing przekazał odbiorcom jedynie 4 maszyny: 2 B777-200 (dla Asiana Airlines i Emirates), jednego B767-300ER (LAN Airlines) i jednego dyspozycyjnego B737-800BBJ (Boeing Business Jet).

Strajk okazał się więc być bardziej kosztowny, niż przypuszczano. O ile jeszcze we wrześniu (protest rozpoczął się 6. dnia tego miesiąca) koncernowi udało się dokończyć budowę 12 samolotów, w październiku nie strajkujący członkowie załogi zdołali zmontować 5 maszyn. W listopadzie, mimo powrotu do pracy wszystkich zatrudnionych, wynik był jeszcze gorszy... Łącznie daje to jedynie 21 samolotów, czyli tyle, ile Boeing produkował średnio w ciągu połowy miesiąca. Nawet, gdyby w grudniu produkcja ruszyła w pełnym wymiarze 40-45 liniowców, tegoroczny wynik koncernu zamknie się liczbą 375-380 egz., czyli będzie zdecydowanie gorszy niż w 2007, kiedy wyprodukowano 441 samolotów (zobacz: A jednak Boeing, chociaż...).

Obok drastycznego zmniejszenia dostaw, istotnemu ograniczeniu uległy zamówienia Boeinga. O ile jeszcze latem oscylowały wokół 40 miesięcznie, w październiku spadły do 14, a w listopadzie do zaledwie 7 egz.

Największy rywal, Airbus do końca listopada dostarczył już 437 samolotów, w tym 9 A380, 74 rodziny A330/340 i 354 najmniejszych maszyn, od A318 do A321. Bieżący rok zamknie prawdopodobnie liczbą ok. 480 egz. Liczby tej już nie zwiększy w 2009 - władze europejskiego koncernu, mimo ogromnego portfela zamówień - zdecydowały się, w związku z obecnym kryzysem, nie podnosić już tempa produkcji.

Największym problemem Boeinga okazało się przywrócenie produkcji na linii montażowej samolotów rodziny B737 (na zdjęciu). Do tej pory samoloty te stanowiły zdecydowaną większość dostaw koncernu. W listopadzie zakłady opuścił tylko jeden samolot i to w wersji dyspozycyjnej / Zdjęcie: Boeing

Zamiast spodziewanych 15-20 samolotów, Boeing przekazał odbiorcom jedynie 4 maszyny: 2 B777-200 (dla Asiana Airlines i Emirates), jednego B767-300ER (LAN Airlines) i jednego dyspozycyjnego B737-800BBJ (Boeing Business Jet).

Strajk okazał się więc być bardziej kosztowny, niż przypuszczano. O ile jeszcze we wrześniu (protest rozpoczął się 6. dnia tego miesiąca) koncernowi udało się dokończyć budowę 12 samolotów, w październiku nie strajkujący członkowie załogi zdołali zmontować 5 maszyn. W listopadzie, mimo powrotu do pracy wszystkich zatrudnionych, wynik był jeszcze gorszy... Łącznie daje to jedynie 21 samolotów, czyli tyle, ile Boeing produkował średnio w ciągu połowy miesiąca. Nawet, gdyby w grudniu produkcja ruszyła w pełnym wymiarze 40-45 liniowców, tegoroczny wynik koncernu zamknie się liczbą 375-380 egz., czyli będzie zdecydowanie gorszy niż w 2007, kiedy wyprodukowano 441 samolotów (zobacz: A jednak Boeing, chociaż...).

Obok drastycznego zmniejszenia dostaw, istotnemu ograniczeniu uległy zamówienia Boeinga. O ile jeszcze latem oscylowały wokół 40 miesięcznie, w październiku spadły do 14, a w listopadzie do zaledwie 7 egz.

Największy rywal, Airbus do końca listopada dostarczył już 437 samolotów, w tym 9 A380, 74 rodziny A330/340 i 354 najmniejszych maszyn, od A318 do A321. Bieżący rok zamknie prawdopodobnie liczbą ok. 480 egz. Liczby tej już nie zwiększy w 2009 - władze europejskiego koncernu, mimo ogromnego portfela zamówień - zdecydowały się, w związku z obecnym kryzysem, nie podnosić już tempa produkcji.

Powiązane wiadomości

4 samoloty Boeinga (2008-12-08)
A jednak Boeing, chociaż... (2008-01-16)
Boeing ujawnił portfel zamówień (2008-01-04)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o